Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVII — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 28 WRZEŚNIA 1937. — N — Nr. 113

Komunizm we Francji.

Ostatnie **wybuchy bomb** w Paryżu opinia publiczna łączy z działalnością **obcych agentur**, podejrzewając o to Trzecią Międzynarodówkę komunistyczną.

Przypomnieć należy, że w okresie rozpoczęcia wojny domowej w Hiszpanii po stronie lewicy hiszpańskiej kierownictwo akcji objęli **agenci moskiewskiego Kominternu**. Przy pomocy lewicy francuskiej, sprzymierzonej z komuną, udzielano poparcia czerwonej Hiszpanii. W najpoważniejszych kołach liczono się z tym, że gdyby komuna zwyciężyła w Hiszpanii, to, chcąc rozszerzyć front czerwony w zachodniej Europie, doprowadzi do **wybuchu rewolucji komunistycznej we Francji**. Jacque Dorriot, b. przywódca komunistów francuskich, a dziś ich największy wróg, twierdzi stanowczo, że komunistyczna partia francuska ściśle wykonuje polecenie moskiewskiego Kominternu. W ostatnich latach zauważono wielkie ożywienie w działalności partii komunistycznej we Francji. Komuniści wzmacniają stale swe szeregi. W końcu r. 1935 osiągnęli komuniści liczbę ponad 80 tysięcy członków, gdy przed dwoma laty mieli ich poniżej 30 tys. Stwierdza to Thorez w artykule „Kuriera bolszewizmu“. Organ centralnej partii „Humanitè“ wychodzi codziennie w nakładzie 250 tys. egz., a w niedzielę — 350 tys. Młodzież komunistyczna liczy około 30 tys. członków, a ich pismo tygodniowe ma 45 tys. nakładu. „Humanité“ stwierdza w dn. 15 lipca 1936 r., że partia komunistyczna 31 marca 1936 r. liczyła już 100 tys., a 5 lipca 187 tysięcy. Przeszło czterokrotnie powiększyła się liczba członków związków zawodowych. W Paryżu na przedmieściu Saint Denis jest duża firma wydawnicza, wypuszczająca w świat przeszło 150 pism, dzienników, tygodników i t.p. Komintern finansuje jeszcze kilka mniejszych firm wydawniczych. Drukarnia „Humanité“ wydaje także inne pisma, m. in. „Almanach robotniczy i chłopski“. Poza tym wychodzą wielkie miesięczniki. Poszczególne organizacje komunistyczne mają własne pisemka. Sen. Eccart w pracy „Moskwa w Paryżu“ podaje, że wśród wymienionych wyżej pism wychodzą także polskie, przeznaczone dla wychodźców polskich, a także kolportowane w Polsce, jak „Wiadomości“ oraz „Informacje Prasowe“. Wewnątrz organizacji komuniści działają za pomocą komórek, których liczba stale wzrasta. Specjalną uwagę zwrócono na armię. Każda samodzielna jednostka ma posiadać własną komórkę w postaci trójki bojowców.

Na posiedzeniu Senatu dn. 2 lutego b.r. sen. Gauthorst, autor szeregu poważnych dzieł o komuniźmie, wygłosił płomienne przemówienie, w którym oskarżył komunistów jako zdrajców państwa. Stwierdził on, że istnieje spisek komunistyczny, że rząd nie stosuje środków dla stłumienia podobnego spisku, że komunizm wywołał spustoszenie w dziedzinie wielu organizacji społecznych. Następnie przypomniał senator, że partia **komunistyczna francuska jest tylko sekcją, ujętą w żelazne karby dyscypliny Trzeciej Międzynarodówki**. Odczytał z instrukcji z 1935 r. ustęp następujący:

„Ruch rewolucyjny ma miejsce wówczas, kiedy klasy kierownicze są zdezorganizowane, a kiedy masy znajdują się w stanie podniecenia rewolucyjnego i są gotowe do walki i ofiar. Do wystąpień masowych należą strajki, połączone z manifestacjami zbrojnymi, wreszcie strajk generalny, połączony ze zbrojnym powstaniem przeciwko władzy państwa burżuazyjnego“.

Z tego widzimy, że **położenie polityczne we Francji jest ciężkie** i że wymaga czujnej gotowości ze strony organizacyj narodowych, które muszą niejednokrotnie wyręczać władze bezpieczeństwa w walce z legalną partią komunistów, fałszywie popierającą lewicowy rząd, a **właściwie dążącą do przewrotu**. K. Wierczak.

Płk. Kowalewski u P. Prezydenta RP.

Warszawa. Pan Prezydent Rzplitej przyjął we czwartek po południu szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk. Kowalewskiego.

„Dyktatury i Demokracje“.

Elementy lewicowe w Polsce, aby odstraszyć społeczeństwo od obozu narodowego, wymyśliły jako straszak przeciw niemu wyraz „totalizm“, „dyktatura“. Tymczasem jest to taki sam wymysł, jaki się stosuje wobec małych dzieci, aby je zastraszyć i przywieść do spokoju. Bo faktycznie obozowi narodowemu nie chodzi o żaden totalizm, ani dyktaturę. I słusznie pisze w tej sprawie „Warszawski Dziennik Narodowy“:

„Zamiast tedy mówić o państwach totalnych, dyktaturach i demokracji, właściwiej jest mówić o państwach narodowych i o państwach, rządzonych przez masonerię. Państwa totalne i dyktatorskie to są w Europie dzisiejszej państwa narodowe, a tak zw. wielkie demokracje to są państwa, rządzone w myśl religii masońskiej i przychylne Żydom. Oto istotny stan rzeczy. **Ci, którzy walczą z nacjonalizmem**, którzy chcą **obronić obecną sytuację Żydów w Europie**, którzy są **zwolennikami panowania lóż masońskich, wymyślili** bardzo dowcipny zabieg, **nazywając państwa narodowe dyktatorskimi, a rządy masonerii demokracją**“.

Socjaliści mienią się najgorliwszymi obrońcami demokracji, a właśnie oni są największymi totalistami. Najgłośniej reklamują się socjaliści jako obrońcy demokracji. Socjalizm polski prowadzi całą swą propagandę pod hasłem powrotu do wolności, do demokracji, do swobód obywatelskich. Występuje bardzo energicznie przeciw ustrojom totalnym, a tymczasem żaden ustrój nie jest tak bardzo totalny, tak bardzo dyktatorski jak ustrój socjalistyczny. Dowodzi to nader przekonywująco w „Kurierze Poznańskim“ Roman Rybarski, pisząc:

„Ideałem socjalizmu jest uspołecznienie **produkcji. W ręku państwa** ma znaleźć się wytwórczość i rozdział dochodu społecznego. Państwo, t. zn. w praktyce **rząd lub grupa rządząca, wyznacza każdemu, co ma robić, co ma otrzymywać**. Nie ma samodzielnych sił ekonomicznych, **nie ma samodzielnych jednostek — poza państwem**. Zniesienie prywatnej własności prowadzi do tego, że człowiek ma tylko jednego pracodawcę, od którego jest bezwzględnie zależny, państwo.

W konsekwentnie przeprowadzonej **gospodarce socjalistycznej nie może być nawet cienia wolności**. Wszystko musi iść jak w zegarku, **a człowiek staje się maleńkim kółkiem w tej olbrzymiej maszynie**.

Socjalizm domaga się np. **wolności** prasy. Ale czy **możliwą jest wolność prasy w państwie socjalistycznym?** **Przecież** ta zasada kłóci się z elementarnymi założeniami państwa! Gdyż wolność prasy to nie tylko wolność pisania, lecz i **wolność wydawania pism. A pismo jest przedsiębiorstwem; tymczasem w państwie socjalistycznym nie może być prywatnych niezależnych przedsiębiorstw**. W tym państwie nie będzie nawet cenzury, gdyż poco cenzura, **jeżeli wszystkie pisma wydaje państwowy monopol prasy**“.

Płk. Koc na zjeździe wojewodów.

Warszawa. W ub. środę odbyła się pod przewodnictwem premiera gen. Składkowskiego narada, w której udział wzięli wojewodowie pomorski — Raczkiewicz, poznański — Maruszewski, śląski — Grażyński, Wileński — Bociański, nawogródzki — Sokołowski, białostocki — Ostaszewski, poleski — Kostek Biernacki, łódzki — Hauke-Nowak i komisarz rządu m. st. Warszawy Jaroszewicz. Przedmiotem obrad były sprawy polityczne.

W kołach politycznych zwracają uwagę, iż w naradach premiera z wojewodami wziął również udział szef OZN. płk. Koc, który podobno od tej konferencji będzie uczestniczył we wszystkich obradach wojewodów.

Koła dobrze poinformowane zaznaczają, iż jest to próba zharmonizowania polityki wewnętrznej z akcją OZN i chęcią zwiększenia wpływu na administrację państwową. Nas przede wszystkim interesuje, w jakim charakterze brał udział płk. Koc na zjeździe wojewodów.

„Polonia“ organem „Frontu Morges“.

Organ Stron. Narod., „Kurier Poznański“, stwierdza, że zwolennicy t. zw. „Frontu Morges“ wykazują ostatnio dużą ruchliwość i pisze:

„Fragmentem tej działalności jest bliskie już połączenie się stronnictw Ch. D. i NPR w jedną organizację. Naczelnym redaktorem „Polonii“, będącej własnością Wojciecha Korfantego, zostanie p. Ryszard Swiętochowski, b. naczelny redaktor zawieszonego tygodnika „Odnowa“, który reprezentował poglądy „Frontu Morges“. W ten sposób „Polonia“ stanie się oficjalnym niejako organem tego ugrupowania.

Co o zajściach w Bielsku piszą żydzi?

Żydowski „Nowy Dziennik“, wychodzący w Krakowie, tak opisuje zajścia antyżydowskie w Bielsku:

„**Zajścia antyżydowskie w Bielsku w związku z zabójstwem ś. p. Wanata przybrały** wczoraj w godzinach wieczornych większe rozmiary. Nienawiść tłumu znalazła ujście w wybijaniu szyb w sklepach i mieszkaniach żydowskich. **W centrum miasta Bielska na ul. 3 Maja nie ocalał prawie ani jeden sklep żydowski. Podobnie jak na ulicach Kolejowej, Jagiellońskiej i na Wzgórzu. Główna ulica miasta** Białej, ul. 11 Listopada, uległa również podobnemu losowi. Miasto Bielsko, przyciągające swoim urokiem setki turystów, przedstawia dziś niesamowity wygląd. **Duże okna sklepowe zabite są deskami**. W innych sterczą szczątki szyb. Zdarzyły się wypadki pobicia żydów, którzy zresztą nie zjawili się na ulicach. Na ul. Jagiellońskiej wybito szyby także w kilku sklepach chrześcijańskich, m. in. w firmie Bata i w Elektrowni. W związku z tym miała miejsce rewizja w jednym z domów przy ulicy Jagiellońskiej, gdzie aresztowano kilku młodzieńców żydowskich. Do miasta napłynęły podejrzane elementy z okolicy. Zdarzyły się także wypadki rabunku towarów z rozmaitych wystaw sklepowych. Normana odstawiono wczoraj do więzienia przy Sądzie Okręgowym w Cieszynie. Dziś nad ranem odbyła się obok restauracji Landaua wizja lokalna. Na miejscu przesłuchano licznych świadków tragicznego zajścia. Pogrzeb Wanata odbył się dziś o godz. 4 po poł. **Po pogrzebie tłum ponownie zaatakował sklepy żydowskie przy ul. 3 Maja i Kolejowej, wybijając resztę szyb.** Przez pewną chwilę tłum napierał na synagogę i dom im. Bialika, gdzie wybito resztę szyb. Fala rozruchów przeszła przez ulicę Kolejową. Modły świąteczne nie odbywają się“

A co pisze urzędowa P. A. T.?

O zajściach w Bielsku wydany został również komunikat oficjalny, ogłoszony przez urzędową Polską Agencję Telegraficzną (P.A. T.). Komunikat urzędowy podaje, że na tle zabójstwa ś. p. Wanata:

„...zaszło kilka drobnych incydentów między chrześcijańską a żydowską ludnością, które policja z miejsca likwidowała“.

Kuchnie polowe dla wyżywienia sprowadzonej do Bielska policji.

Katowice. Katowicka „Polonia“ zamieszcza opis sytuacji w Bielsku po znanych zajściach antyżydowskich.

Czytamy m. in.:

„Ulica 3 go Maja w **Bielsku** przedstawia widok opłakany. Wszystkie okna wystawowe, w których powybijano szyby, są pozabijane szczelnie deskami i dyktami i zabarykadowane skrzyniami. **Prawie wszystkie sklepy żydowskie są pozamykane**.

Ponieważ wybito szyby w kilku **sklepach chrześcijańskich**, powywieszano w nich dziś afisze z napisem: „Sklep katolicki“ i Uwaga — sklep chrześcijański“. W niektórych wystawiono również obrazy Matki Boskiej i krzyże.

Żydzi, w obawie o całość swych **szyldów, pozdejmowali je z murów przed bramami. Wielu żydów wyjechało z Bielska na kilka dni w obawie przed ludnością polską. Policja bielska musiała zainstalować na dziedzińcu komisariatu kuchnię polową, by wyżywić sprowadzone posiłki policyjne.** Nowopowstały Związek Kupców Chrześcijańskich wydał swym członkom napisy na sztywnych tekturach: „Członek Związku Kupców Chrześcijańskich“. Napisy te będą odtąd w sklepach chrześcijańskich umieszczone stale na wystawach“.

Jak donosi „Polonia“ dalej, **nad grobem zamordowanego przez żyda ś.p. Wanata** przemawiali m. in. przedstawiciele klasowego Zw. **Metalowców, T. U. R‘u, Związku Legionistów i Związku Rezerwistów.**

Lewica sanacyjna zorganizowała się w Klub Demokratyczny. Na czele sen. Michałowicz.

Warszawa. W Warszawie został zawiązany komitet organizacyjny Klubu Demokratycznego, którego przewodnictwo objął senator, profesor dr. Mieczysław Michałowicz. W skład klubu wejdzie szereg wybitnych działaczy z kół legionowych, peowiackich oraz wolnych zawodów.

Podobny komitet powstał również w Krakowie, a na jego czele stanęli płk. Wojakowski i b. senator prof. Sienko. W najbliższym czasie powstaną podobne komitety w innych ośrodkach.

P. Michałowicz rozpoczął swą działalność od wywiadu, udzielonego tygodnikowi „Czarno na białym“, w którym poza napuszonymi frazesami i ordynarnymi inwektywami, żadnej istotnej treści nie można się dopatrzeć.

Z krwawej Hiszpanii.

Wykrycie spisku w Madrycie.

Madryt. Ag. Reutera donosi o wykryciu w Madrycie spisku, do którego należało przeszło 7.500 osób. Zadaniem spiskowców było współdziałanie z wojskami gen. Franco. 5.000 miało zaatakować od tyłu oddziały rządowe, broniące Madrytu. Pozostali opanowaliby różne gmachy, a jednocześnie wojska gen. Franco rozpoczęłyby gwałtowny atak.

Już dokonano przeszło 160 aresztowań. W tej liczbie znajdują się rzekomo dwaj urzędnicy ambasady argentyńskiej.

Komunikat oficjalny zaznacza, iż wśród aresztowanych znajduje się Aanuel Asencio Suria, obywatel chilijski, który posiadał w Madrycie trzy mieszkania. Znaleziono rzekomo u niego plan Bruneta z rozkładem sił rządowych na tym odcinku. Jedna z organizacyj, należących do spisku, nosiła nazwę „Białej Falangii". Na czele jej stało dwóch Hiszpanów, którzy znaleźli schronienie w ambasadzie chilijskiej.

Dziewięcioraczki urodziły się w Hiszpanii.

Havas donosi z Kartageny (Hiszpania), że żona urzędnika tamtejszego arsenału wojskowego, która w okresie między 4 a 14 września powiła 7 dzieci, wydała w dniu onegdajszym na świat jeszcze dwoje dzieci. Przy życiu pozostało jednak tylko 2 dzieci, urodzonych w dniu 4 września.

Wojna na Dalekim Wschodzie.

Marsz. Czang-Kai-Szek usiłował popełnić samobójstwo.

Tokio. — Dziennik „Asahi" donosi w depeszy z Szanghaju, że obiegają tam pogłoski, jakoby marszałek Czang-kai-szek w dniu 20 bm. usiłował popełnić samobójstwo. Marszałek Czang-kai-szek chciał przebić się sztyletem, lecz w ostatniej chwili zapobiegł temu gen. Czien-ta-czun, powstrzymując rękę marszałka. Wypadek ten miał miejsce, wedle doniesień „Asahi", w Loyang.



Mapka okolic Szanghaju.

Kat arcyb. Cieplaka i śp. prał. Budkiewicza, okrutny Krylenko, w niełasce.

„Nosił wilk, ponieśli wilka".

Komisarz (czyli: minister) sprawiedliwości ZSSR., były prokurator naczelny Krylenko, został usunięty ze stanowiska.

Po rozstrzelaniu Kamieniewa, Zinowiewa, Tuchaczewskiego i tylu innych bolszewików, najbardziej dla rewolucji zasłużonych i po uwięzieniu Radka — i na niego nadchodzi kolej.

Nazwisko tego naczelnego prokuratora i generalnego kata dobrze jest Polsce znane. On był oskarżycielem śp. arcybiskupa Cieplaka i śp. prałata Budkiewicza. Te fragmenty dobrze są społeczeństwu naszemu znane. Pamiętamy ten ponury proces, który oburzył opinię całego kulturalnego świata.

Przez kilkanaście dni ciągnęło się to straszne widowisko. Na ławie oskarżonych zasiadali obok ks. arcybiskupa Cieplaka i śp. ks. prałata Budkiewicza wszyscy wybitni księża polscy z Rosji oraz dwóch księży Łotyszów i jeden Litwin. Na ławie oskarżonych znalazł się także jeden człowiek świecki — robotnik petersburski, działacz katolicki.

Oskarżał prokurator Krylenko. Mało tego, że oskarżał. Krylenko robił to z dziwną pasją i zaciętością. Jego mowa oskarżycielska w procesie ks. arcybiskupa Cieplaka będzie stanowić ciekawy dokument historyczny. Przepojona była jadem nienawiści, pełna najordynarniejszych wyzwisk i obelg.

Było to w r. 1923, a więc na początku ery bolszewickiej w Rosji. Opinia europejska jeszcze nie była oswojona z sądownictwem bolszewickiem. Dlatego przemówienie Krylenki, w którym lżył oskarżonych, wywoływało powszechne zdumienie i oburzenie.

Akt osk., zarzucający działalność kontrrewolucyjną i szpiegowską na rzecz Polski, był zupełnie bezpodstawny. Wyrok jednak zapadł skazujący. Interwencja mocarstw uratowała od śmierci ks. arcybiskupa Cieplaka. Ks. prałata Budkiewicza zaś stracono w podziemiach moskiewskiego więzienia.

Prócz tego Krylenko był oskarżycielem wszystkich najwybitniejszych duchownych prawosławnych. **Na jego rozkaz stawiano ich setkami i tysiącami przed sądem i masowo skazywano na śmierć.** Ilekroć jakiś wybitniejszy duchowny prawosławny stawał przed sądem, zawsze na trybunie oskarżycielskiej **pojawiał się sam Krylenko.** — Zawsze był taki sam, jak na procesie śp. arcybiskupa Cieplaka. Stale **pluł, poniewierał, obrzucał stekiem obelg i domagał się kary śmierci.**

Takim był prokurator Krylenko, główny kat duchowieństwa katolickiego i prawosławnego. **Teraz sam zasiądzie na ławie oskarżonych i podzieli prawdopodobnie sam los tych, których posyłał na śmierć.**

Atmosfera w Paryżu niezwykle napięta.

Niedawna afera bombowa w Paryżu, a obecnie zagadkowe zaginięcie gen. rosyjskiego Millera, przewodniczącego b. komendantów rosyjskich i następcy gen. Kutiepowa, nie przestaje być tematem, elektryzującym Paryż. Gen. Miller znikł dokładnie w ten sam sposób, co i gen. Kutiepow siedem lat temu. Z nim razem znikł i gen. Skoblin, z którym miał się spotkać Miller oraz jego żona, która w międzyczasie się odnalazła.

Władze francuskie znalazły ślad, prowadzący do Hawru. Sowiecki parowiec odpłynął stamtąd w środę, a więc w dniu zniknięcia gen. Millera. W ciągu ostatnich 8 dni widziano często samochody paryskiej ambasady sowieckiej w okolicy Hawru. Do Hawru przybył też w tym czasie samochód ciężarowy z Paryża z 3 osobami, który następnie tylko z dwoma osobami udał się w drogę powrotną. Rosyjski parowiec po przybyciu tego samochodu podniósł kotwicę, nie wpisawszy w biurze policji portowej czasu swego odjazdu, jak nakazują przepisy. Gen. Skoblina posądzają, że on wziął udział w porwaniu gen. Millera.

Manewry totalne na niemieckim Pomorzu.

Udział ludności cywilnej w ćwiczeniach — Bój o Świnoujście.

Berlin. Manewry w Meklemburgii i Pomeranii przeprowadzone zostały pod kierunkiem osobistym ministra wojny marszałka Blomberga. O rozmiarach manewrów daje wyobrażenie fakt, że do transportu użyto kilkudziesięciu pociągów. Zgodnie z nowoczesną doktryną wojny totalnej do manewrów wciągnięto nietylko trzy rodzaje broni: armię lądową, lotnictwo i marynarkę, ale i pośrednio ludność cywilną, która znajduje się przez cały czas teoretycznie na terenie objętym działaniami wojennymi: przebywa ona wieczorem w zaciemnionych miastach, podlega specjalnym ograniczeniom ruchu itd.

Założeniem manewrów był istniejący od 20 b.m. stan wojenny między państwem „czerwonym" i państwem „niebieskim". Front bojowy, rozgraniczający te państwa, prowadzi do miasta portowego Barth w Pomeranii z północy na południe przez całe Niemcy, chociaż właściwa akcja bojowa ograniczała się do Meklemburgii i Pomeranii. Berlin leżał na terenie państwa niebieskiego. Po obu stronach walczyły mniej więcej równe siły morskie i powietrzne.

Główne operacje koncentrują się na wybrzeżu bałtyckim wokół twierdzy Świnoujście, należącej do niebieskich. Świnoujście było zaatakowane przez liczne lotnictwo czerwone. Miasto pogrążone było w ciemnościach.

Ludność cywilna musiała udać się do schronów. Atak trwał kilka godzin. W międzyczasie morzem przybyły na odsiecz transporty niebieskich. Po stoczeniu walki z łodziami podwodnymi i lotnictwem wysadzono desant. Następnie Świnoujście przeżyło jeszcze kilka nalotów.

Przeszło 30 ofiar katastrofy kolejowej w Rumunii.

Bukareszt. W pobliżu dworca Ciucea na linii, wiodącej od granicy węgierskiej do Bukaresztu, pociąg pospieszny, idący od granicy, wpadł na pociąg towarowy. 4 wagony pociągu pospiesznego przewróciły się i uległy rozbiciu. Z pod szczątków wagonów wydobyto już 30 trupów. 22 ciężko rannych przewieziono do najbliższego szpitala.

Złoto, drogie kamienie, olbrzymie bogactwa naturalne oczekują Żydów na Madagaskarze. A oni jeszcze tam iść nie chcą.

Z Madagaskaru powróciła polska komisja nad zagadnieniem emigracji pod przewodnictwem mjr. Lepeckiego. O wynikach badań mjr. Lepecki udzielił wywiadu prasowego, w którym wykazał, że Madagaskar obfituje we wielkie bogactwa naturalne, że posiada bogate pokłady grafitu, złota, kamieni szlachetnych, rudy itd., że stosunek tubylców do białych jest przyjazny, a przy tym kraj bardzo słabo zaludniony.

Jednym słowem jakby wymarzony raj dla Żydów. A mimo to nie mają oni ochoty tam pójść. Widocznie wygodniej im w Polsce łupić głupich gojów.

Zajścia antyżydowskie po Bielsku i w Białej.

Stan ofiary napaści, por. Górnego, b. ciężki.

Bielsk. W związku z zamachem na por. Górnego, którego niespodziewanie z tyłu uderzono kamieniem w głowę tak, iż stracił przytomność i w stanie bardzo ciężkim był przewieziony do szpitala, — z Bielska ruszył do Białej olbrzymi pochód, liczący około 14 tys. osób.

Ze względu na to, że Biała należy do województwa krakowskiego, policja śląska nie ingerowała. Około 160 sklepów w Białej kompletnie zdemolowano. Towary wyrzucono na ulicę, wybito kilkadziesiąt szyb. Zdemolowano też bóżnicę. Zajścia trwały do godz. 1 w nocy. Wezwano policję z Krakowa.

W piątek wszystkie żydowskie sklepy w Bielsku i Białej były zamknięte. Stan por. Górnego jest bardzo ciężki. Wskutek wstrząsu mózgu doznał paraliżu całej lewej strony ciała. Por. Górny leży nieprzytomny.

Powstańcy i oficerowie rezerwy wysłali w sprawie tego zamachu meldunek do marsz. Smigłego i premiera Składkowskiego. Wzburzenie ludności Bielska i Białej jest bardzo silne. Po ulicach krążą gęste patrole policyjne.

Ostre zarządzenia komisarza rządu w Warszawie

przeciwko zajściom antyżydowskim.

Warszawa. Komisarz rządu na m. st. Warszawę p. Jaroszewicz wydał w dn. 22 września 1937 r. następujące obwieszczenie:

„W ostatnich czasach stwierdziłem dużą ilość wypadków zakłócenia spokoju i porządku publicznego, zwłaszcza zaś bicia przechodniów i niszczenia cudzego mienia. Stwierdziłem przy tym, że w wielu wypadkach w zajściach brały udział grupy wyrostków w sposób zorganizowany.

W związku z tym podległym sobie organom bezpieczeństwa wydałem zarządzenie ścigania tego rodzaju występnych czynów z całą bezwzględnością wystąpień władz bezpieczeństwa i surowością prawa.

Winni wypadku zakłócenia spokoju porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz niszczenia cudzego mienia, bicia przechodniów, organizowania się w bandy w celu wykonywania wyżej wymienionych występnych czynów będą pociągani do odpowiedzialności karnej z artykułów: 154, 164, 215, 235, 236, 237, 239, 241, 263 i innych kodeksu karnego, przewidujących od 1 do 10 lat więzienia.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, ostrzegam przed popełnieniem występnych czynów, kolidujących z przytoczonymi przepisami prawa karnego".

Zarządzenie to dotyczy rozruchów antyżydowskich oraz pikietowania sklepów żydowskich.

B. długa kuracja płk. Koca?

Warszuwa. „Dziennik Ludowy" donosi, iż krótki pobyt płka Koca w Monte Catini nie przyniósł polepszenia i dlatego ma on wyjechać na bardzo długą kurację za granicę. W tym wypadku stałaby się aktualna zmiana na stanowisku kierowniczym OZN.

B. starosta w szpitalu więziennym.

Jak donoszą, były starosta pow. kartuskiego Czarnocki, aresztowany w związku z nadużyciami, przewieziony został z więzienia starogardzkiego do tut. szpitala więziennego przy ul. Wybickiego.

Po Twardowskim i Krawczyku jest to trzeci starosta z Pomorza, który oskarżony jest o nadużycie.

B. ksiądz Białecki ustąpił.

Były ksiądz, inspektor szkolny dr. Adam Białecki, niedawno przeniesiony z inspektoratu ciechanowskiego do Warszawy, złożył na ręce ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego rezygnację z tego stanowiska. Rezygnacja została przyjęta.

Kasacja żyda Szczerbowskiego przeciw wyrokowi śmierci.

Warszawa. Obrona Welwela Szczerbowskiego, zabójcy policjanta Kędziory w Brześciu n. Bugiem, wniosła **skargę kasacyjną przeciw dwukrotnemu wyrokowi śmierci.** Sprawę Sąd Najwyższy rozpatrzy w listopadzie br.

Niefortunny występ krakowskich „demokratek".

Sensacją Krakowa stało się **posiedzenie** sanacyjnego klubu większości w tamtejszej **Radzie Miejskiej.** Na tym posiedzeniu radne: **Bobrowska i Kochczewska**, przedstawicielki Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, **zgłosiły wniosek,** ażeby **Klub** wystąpił na radzie miejskiej z inicjatywą **pozbawienia ks. metropolity Sapiehy honorowego obywatelstwa** miasta Krakowa, nadanego mu niedawno z okazji jubileuszu.

Wniosek ten spotkał się ze **sprzeciwami** ze strony innych członków Klubu i **został odrzucony.** Wnioskodawczynie po głosowaniu **opuściły salę obrad.**

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 27 września 1937 r.

Kalendarzyk. 27 września, Poniedziałek, Kozmy i Damazego.
28 września, Wtorek, Wacława kr.
Wschód słońca g. 5 — m. 29. Zachód słońca g. 17 — m. 24.
Wschód księżyca g. 22 — m 41. Zachód księżyca g. 14 — m. 05.

Nowa linia autobusowa.

Dla udogodnienia ogółu uruchomiona została komunikacja autobusowa na linii Nowe Miasto — Grudziądz oraz Nowe Miasto—Jabłonowo—Brodnica z połączeniem w Jabłonowie do Torunia. Odjazd z Nowego Miasta o godz. 7.15, zaś z Grudziądza o godz. 13. Na linii Lidzbark—Brodnica, Jabłonowo—Radzyn—Grudziądz odjazd z Lidzbarka o godz. 6.30.

Obywatelstwo niewątpliwie przyjmie z zadowoleniem wiadomość o uruchomieniu autobusu na tych liniach.

Z miasta i powiatu.

Taryfa płac w przemyśle.

Inspektorat Pracy 59 Obwodu podaje do wiadomości zakładów przemysłu ogólnego, że taryfie płac z dnia 7. IV. 1937 r. (Zarządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 14. 7. 1937 r. Zbiór Układów Zbiorowych nr. 8. 37) nadano moc powszechnie obowiązującą.

Normy płac wynoszą:

	Dla miasta Nowego Miasta	Dla wszystkich in ośrodków przem. znajd. się po wsiach
Rzemielnik do 3 lat	57 gr na godz.	54 gr. na godz.
„ po 3 „	66 „ „	63 gr „
„ po 6 „	70 „ „	66 gr „
Robotnik przyuczony	53 „ „	50 gr „
„ od 16 do 18 lat	24 „ „	23 gr „
„ ponad 18 do 20 l.	37 „ „	36 gr „
„ ponad 20 lat	50 „ „	47 gr „
Robotnica przyuczona	37 „ „	34 gr „
„ od 16 do 18 l.	23 „ „	22 gr „
„ pon. 18 do 20 l.	24 „ „	23 gr „
„ ponad 20 lat	29 „ „	28 gr „
Woźnica otrzyma dodat. tygod.	210 gr.	200 gr.

Powyższa taryfa nie obowiązuje przedsiębiorstw handlowych, rzemiosła, przemysłu ceramicznego, tartacznego, budowlanego, graficznego.

Niezastosowanie się do powyższych obowiązujących stawek płac, pociąga za sobą sankcje karne, przewidziane art. 59 prawa o wykroczeniach.

Inspektor Pracy 59 Obwodu (—) W. Dąbrowski

Na znak protestu.

Nowe Miasto, My niżej podpisani na znak protestu przeciw wciągnięciu przez Zarząd nowomiejski instytucji LOPP do kampanii przeciw Ks. metropolicie Sapiesie oraz spowodu braku na skutek tego zaufania do niego miast do miejscowego LOPP przesyłamy nasze ofiary z okazji XIV Tygodnia LOPP do Głównego Zarządu LOPP:

Ks. proboszcz Pełka, Kurzętnik 3 zł, Bank Ludowy Nowe Miasto Lubawskie 20 zł, dyrektor Bork 5 zł, ks. prof. Dembiński 5 zł, Bolesław Jentkiewicz 5 zł, mec. Stanisław Pruski 5 zł, Julian Lewalski 2 zł, X dr Leon Pryba 5 zł, Jan Piotrowski 5 zł, Bronisław Jentkiewicz 5 zł, Bolesław Olszewski 5 zł, Jan Chylewski 2 zł, „Drwęca" 5 zł, Józef Cieszyński 3 zł.

Z zebrania Rady Rodzicielskiej.

Nowe Miasto. W czwartek, 23 bm. o godz. 17 odbyło się walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy tut. państw. gimnazjum. Zebranie zagaił, witając licznie zebranych rodziców, p. Dyrektora zakładu oraz grono profesorów, wiceprezes p. Ewertowski w zastępstwie prezesa p. Zakrzewskiego, który w międzyczasie wyprowadził się z naszego miasta do Torunia i wskutek tego zebraniu temu przewodniczyć nie mógł.

Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Wachowiaka, burm. miasta, który następnie udzielił głosu p. Modrzejewskiej, sekretarce Koła, celem odczytania protokółu z ostatniego walnego zebrania oraz złożenia sprawozdania z całorocznej działalności Koła. Sprawozdanie to podamy w następnym numerze w całości, aby dać możność zapoznania się z treścią tegoż i wszystkim tym, którzy na zebranie nie przybyli lub przybyć nie mogli, a jednak dla prac Koła mają zainteresowanie.

Po tym sprawozdaniu przedstawił skarbnik p. Marks sprawozdanie kasowe, a po postawieniu wniosku o udzielenie absolutorium przez przewodniczącego kom. rew. p. Barańskiego, zebrani udzielili zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Następnie zabrał głos p. dyr. Gołąb, wyjaśniając postanowienie statutu w sprawie patronatów klasowych, poczym zebrani członkowie Koła rozeszli się do poszczególnych klas dla dokonania wyborów zarządów patronatów klasowych.

Zarząd patronatu klasy VIII tworzą: pp. W. Nowaczyk prezes, Orlikowski wiceprezes, Adranowska sekr., Kowalkowska skarbniczka.

Zarząd patronatu klasy IV i III: pp. Nowaczykowa prez., Gretkowska wiceprezeska, Heltówna sekr., Barański skarbnik.

Zarząd patronatu klasy II: pp. Modrzejewska prezeska, Lewalska wiceprezeska, Draniczarek sekr., Marks skarbnik.

Zarząd patronatu klasy I a: pp. burm. Wachowiak prez., gen. Waraksiewiczowa wiceprezeska, Szczerbicki sekr., Binerowska skarbn.

Zarząd patronatu klasy I b: pp. F. Turulski prezes, dr. Kozłowska wiceprez., W. Stienss sekr., Serożyński skarbnik.

Po dokonaniu tych wyborów zebrali się prezesi poszczególnych patronatów celem ukonstytuowania zarządu Koła.

Do zarządu Koła wybrano: pp. Nowaczyka — prezesa, Wachowiaka burm. — wiceprezesa, Modrzejewską — sekr., Turulskiego — skarbn. i Nowaczykową jako czł. zarządu.

W skład komisji rew. weszli: pp. Barański, Zalewska, Pruska Natalia.

Przewodniczący zebrania, p. Wachowiak, oddał nast. przewodnictwo w ręce nowowybranego prezesa Koła, który podziękował za zaufanie zebranym. P. Dyrektor wyraził podziękowanie obecnym na zebraniu dotychczasowym, ustępującym członkom Zarządu Koła, p. wice-prezesowi Ewertowskiemu i skarbnikowi p. Marksowi, szczególnie zaś dziękował dotychczasowemu prezesowi p. Zakrzewskiemu za jego wielkie zainteresowanie się i niezmordowaną pracę około tutejszego zakładu gimnazjalnego i wniósł o przesłanie p. Z. adresu dziękczynnego.

P. prezes z przyjemnością podał wniosek p. dyrektora zebranym, którzy przyjęli tenże oklaskami. Nie mniej serdecznie podziękował p. prezez ustępującemu skarbnikowi, p. Marksowi, w imieniu Koła za gorliwie i sumiennie wykonaną pracę i p. wice-prez. Ewertowskiemu, który w toku zebrania złożył swój akces na dożywotniego członka Koła z opłatą jednorazową w wysokości 200 zł. na rzecz Koła.

Lekarka zakładu p. dr. Rostówna wygłosiła b. interesujący referat o higienie, a szczególnie czego przestrzegać powinna młodzież szkolna. Referentkę nagrodzono oklaskami.

Na zakończenie wygłosił b. interesujący referat p. dyrektor Gołąb na temat regulaminu szkolnego, który winni przestrzegać wychowankowie zakładu, a Rodzice i Opiekunowie się z nim zaznajomić. P. Dyrektorowi podziękowali zebrani hucznymi oklaskami.

Zabierali jeszcze głos w różnych sprawach panowie: Dr. Komassa, prof. Rudysz, prof. Sadkiewicz i prof. Różycki, poczym zebranie zamknięto po 2 i pół. godz. obradowaniu.

Z sesji Sądu Okręgowego.

Nowe Miasto. W dniu 24 i 25 bm. wzmocniony Sąd Okręgowy z Grudziądza na sesji wyjazdowej w Nowym Mieście w składzie prezesa S O. p. Jodłowskiego i pp. sędziów Pikora, Łazarewicza, prok. Pyszczyńskiego rozpatrywał następujące sprawy:

Rossmann Zbigniew z Torunia za defraudację systematyczną gotówki w Urzędzie Rozjemczym w Nowym Mieście zasądzony został na 6 mies. więz. z zawiesz. na 2 lata; Zawadzki Tadeusz z Kowalik za kradzież teki z zawartością kiełbasy i wódki ukarany został domem poprawy z zawiesz. na 3 lata i oddany pod dozór rodziców; Bendykowie Kaz. i Józef z Sugajenka, oskarżeni o zabicie Kazimierza Kucy z Sugajenka, I. na 5 lat więz., II. na 2 i pół roku więz. ze zaliczeniem aresztu śledczego; Górski Szczepan z Nawry zasądzony został: za zabójstwo Ludwika Bukowskiego z Nawry na 15 lat, za uraz cielesny na Tomaszu Bukowskim na 2 lata, za fałszywe doniesienie do władz na Bukowskiego na 1 rok — razem na 18 lat. Sąd złagodził G. karę na 15 lat oraz pozbawił go praw obywat. na okres 15 lat i konfiskatę broni. Oskarżony zapowiedział apelację. Nad dalszymi sprawami przewodniczył p. sędzia Pikor, oskarżał prok. p Pyszczyński. Weronika Małkowska z Kurzętnika, oskarżona o pozostawienie dziecka w poczekalni zarządu gminnego w Kurzętniku, zasądzona została na 6 mies. więz. z zawiesz. na 2 lata; Antoni Zedlewski z Lubawy, oskarżony o udział w zajściach na jarmarku w Nowym Mieście w marcu 1936 r., zasądzony został na 6 mies. więz. z zawiesz. na 2 lata; Kinscy Jan i Zofia z Pacołtowa za sfałszowanie świadectwa pochodzenia zwierząt zasądzeni zostali każdy po 2 mies. więz. z zawiesz. na 2 lata; Wysocki Jan, kierownik szkoły powszechnej w Krotoszynach, oskarżony o postrzelenie przy kradzieży szkolnego drzewa Balewskiego Jana z Krotoszyn, został uwolniony; Edmund Krasiński z Cichego, obecnie w Gdyni-Orłowie, oskarżony o najechanie samochodem Sobolewskiego w Skarlinie, zasądzony został na 5 mies. więz. z zawiesz. na 3 lata; Kołecka Marianna z Tylic, oskarżona o paserstwo i usiłowanie przekupienia posterunkowego, zasądzona została na 6 mies. więz. z zawiesz. na 2 lata i 10 zł grzywny; Mademann Jan z Tereszewa, oskarżony o nielegalne ukrywanie karabinu, zasądzony został na 2 tyg. więz.; Sepetowski Leon z Lipinek za sfałszowanie podpisu zasądzony został na 6 mies. więz. z zawiesz. na 2 lata; Chyliński Roman z Biskupca Pom., oskarżony o pobicie sąsiadki, zasądzony został na 1 rok więz. z zawiesz na 5 lat; Alfons Bogumił z Kaczku obecnie przy wojsku za pobicie zasądzony został na 1 rok i 6 mies. więz. z zawiesz. na 5 lat. W 2 wypadkach sąd sprawę odroczył.

Sprawozdanie z „Dnia Kwiatka".

Nowe Miasto. Zbiórka na rzecz Ochronki przyniosła dzięki ofiarności Szanownego Obywatelstwa 80,15 zł, za co wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo

Swieże maliny.

Nowe Miasto. Z ogrodu p. A. Gęstwickiej przyniesiono nam do redakcji gałązkę z dojrzałymi, czerwonymi malinami. Tamże również zakwitło poraz wtóry drzewo śliwowe. Jest to skutek gorącego lata i ciepłej jesieni.

Nieszczęśliwy wypadek.

Lubawa. W ubiegły piątek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi rob. Kratowski, któremu przy pracy w tutej. tartaku przy składaniu kloców spadł jeden na nogę, która została złamana poniżej kolana. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwemu p. dr. Wierzbowski, który też zarządził odstawienie go do tutej. szpitala św. Jerzego.

Na XIV. Tygodnia L. O. P. P. w Lubawie (1. X. 1937 r.)

Lubawa. Na XIV. Tygodnia L. O. P. P. w Lubawie (1. X. 1937), odbędzie się w poniedziałek, o godz. 15-ej pokaz działania bomb gazowych i świec dymnych na Rynku. O godz. 16-ej wyświetlanie filmu propagandowego na sali p. Kowalskiego. Wstęp dla dorosłych po zwykłych cenach, dla dzieci szkół powszechnych 15 gr, dla młodzieży gimnazjalnej 25 gr. Sprzedaż materiału propagandowego i werbowanie członków od 28—29 bm. W czwartek, o godz. 19.30 odczyt z przeźroczami na sali p. Kowalskiego i zakończenie tygodnia.

Podziękowanie.

Lipinki. Z racji „Tygodnia Strażackiego" od 5-12. 9. rb. miejsc. Straż Pożarna urządziła na sprzęt kwestę domową, Ofiary złożyli: po 5 zł: ks. Wróblewski, hr. Dąmska Sędzice, hr. Dąmski Babalice, Gruner Hermanowo, po 3 zł: Makowski, Łukiewski, Thielemann Wardęgowo, po 2 zł: Szymczak, Grabski Bern, Krajnik Jan, Karczewski, Kirstein, Bucholc, Fludra 1.50, po 1 zł: Pawłowski Julian, Jamrożówna, Szram, Kobylski P, Gałuszewski, Łukaszewski, Leński, Urban Hermanowo, Rozwadowski, Jamrowski, Serówka 80 gr. po 50 gr: Agencja Poczt, Grabski Józef, Wielgos, Skibicki, Fr. Kejdrowski, Suchodolski, Przewieźlikowski, Zasłona, Roszewski, Tchoszka, Arciszewski, Golubski, Brodowski, Piątkowski, Rogowski, Kobylski A, Kamiński M, Uszler, Kranisz, Kobylski Jan, Kuziński F, Kwiatkowski, Koliński, Nehring, Zduniak, Szychalski, Kastrau M, Michalski, Auda, Baranowski P, Kamiński, Loeper, Beyer, Kowalski II, Kuca, Polkowski, Jasiński, Wiśniewski W., Lisewski, Suwiński, Dembek, Daszkowski, Seiffert, Gilgenast, Kowalski F, Wagemann, Baus 50 gr i 8 kg. smoły; po 40 gr: Leśniewski. Witkowski J, Wierzbowski 30 gr, Klimek 15 gr.

Za złożone datki wszystkim Ofiarodawcom, a szczególnie za okazaną życzliwość czcig. ks. prob. Wróblewski składają serdeczne podziękowanie w imieniu Zarządu:

prezes — Makowski naczelnik — Grabski.

Porównuje żydów z katolikami.

Rumian-Leszak. Pewien tutej. obyw., właśc. Młyna p. F., w toku gorącej rozmowy z sąsiadem tak się rozpalił, że się wyraził, iż żyd jest mu milszy od katolika. Oj p. F., czyż aż tak dalece zapomniałeś o swej godności Polaka kat. Czy nie zdajesz sobie z tego sprawy, że każdy żyd te wróg Polaka-katolika? Radzimy ci się upamiętać i w przyszłości liczyć się z słowami, bo jeżeli tobie samemu ten żydowski zapach czosnku i cebuli jest miły, to przynajmniej tego publicznie nie reklamuj, bo do takiego żydofila każdy uczciwy Polak-katolik czuje wstręt.

Z Pomorza.

„Od żydów więcej kupować nie będę."

Lidzbark. W jakim stopniu żydzi swą tandetą obdarzają gojów, świadczyć może fakt następujący, który się tu wydarzył. Jedna z tut. przedstawicielek płci pięknej, pewna panna, pełniąca obowiązki domowe, dotąd stała klientka żydków, nabyła w składzie żydowskim Hausmana materiał na suknię, na oko ładny i tani, przez żydówkę gwarantowany. Gdy jednak wyprała żydowski towar, zamienił się w strzępy. Poszła więc do żydówki z owymi strzępami, żądając zwrotu pieniędzy, który ch oczywiście nie nietylko że nie otrzymała, lecz od żydówki jeszcze „po nosie" dostała. Ten fakt oczywiście pannę ową z żydofilstwa wyleczył, bo stanowczo oświadczyła, **jak, długo żyć będzie, od żydów więcej kupować nie będzie**. Takich faktów z „Hausmannowskiej" praktyki handlowej jest więcej. Może i innym szabesgojom, to otworzy oczy.

Nieszczęśliwy wypadek.

Lidzbark. Dnia 22 bm. przed poł. na polu majątku p. Feiffera około 50-letnia żona rob., Marianna Cudzewska. wchodząc z koszem ukopanych kartofli po desce na wóz spadła i doznała złamania ręki wyżej łokcia. Nieszczęśliwą niewiastę po prowizorycznym opatrunku odstawiono samochodem do szpitala do Działdowa.

Z ulicy skradziono rower.

Lidzbark. W niedzielę, 19 bm wiecz., niejaki Jędraszek z Jelenia, wstępując do jednej z restauracyj na N. Rynku, zostawił rower na ulicy tuż przy drzwiach wejściowych. Gdy po kilku minutach J. wrócił, spostrzegł, że rower zniknął. Rower balonówka był nowy i przedstawiał wartość przeszło 100 zł. Natychmiastowe poszukiwania za złodziejem nie dały rezultatu. Kradzież ta jest ostrzeżeniem, że rowerów bez opieki nie należy zostawiać na ulicach, koryatrzach domów it.p.

Sprzeczka i następnie bójka między braćmi

Działdowo. Na łąkach działdowskich doszło onegdaj do sprzeczki pomiędzy braćmi Leonem i Stanisławem Brzezińskimi, która przerodziła się w krwawą bójkę Młodszy Stan. uderzył Leona wałkiem od magli w głowę, kalecząc go. Przyczyną bójki było nadmierne spożycie alkoholu, którym B poczęstował niedoszły ich szwagier.

Liczne przekraczanie nielegalnie granicy.

Działdowo. Straż graniczna w ostatnim czasie ma obfite żniwo w przytrzymywaniu w strefie nadgranicznej osób, zamierzających przekroczyć nielegalnie granicę do Niemiec., rzekomo za pracę względnie też wracających z Niemiec po wydaleniu ich stamtąd. Przytrzymane osoby odstawiane bywają do Sądu gdzie w trybie przyspieszonym są im wymierzane kary.

Wystawa Prac Kół Gospodyń Wiejskich i Pokaz Owoców.

Brodnica. Wszystkim zainteresowanym Wystawą Prac Kół Gosp. Wiejsk. i Pokazem Owoców, o czym pisaliśmy przed tygodniem, możemy już dodać bliższe szczegóły.

Wszelkie eksponaty można będzie dostarczyć w poniedziałek, dn. 27. w środę, dn. 29 bm. od godz. 10—14 tej i 30 września przez cały dzień, tj. od 8 rana do 8 wiecz. w Domu Katolickim (w poniedziałek i środę, wejście z podwórza)

Próbki owoców, dostarczonych na pokaz, powinny zawierać co najmniej 5 sztuk b. starannie opakowanych, aby nie zostały uszkodzone podczas przewożenia. Do każdej próbki należy doręczyć kartkę z nazwiskiem właściciela, miejscowości oraz odmiany (o ile jest znana). Próbki wyróżnione będą przesłane na pokaz ogólnokrajowy, jaki się odbędzie w Warszawie w początku listopada br. Pozostałe próbki mogą być odebrane przez właścicieli zaraz po zakończeniu wystawy.

Otwarcie Wystawy Kół Gospodyń Wiejskich i Pokazu Owoców nastąpi w dniu 1. X. rb. o godz. 14.

Zwiedzać wystawę można będzie w dni otwarcia do 20-tej, w sobotę od godz. 10 — 20 tej i w niedzielę od 8—14 ej.

Komitet wystawy i pokazu zaprasza wszystkie gospodynie, zrzeszone w Kołach Gospodyń Wiejskich pow. brodn i właścicieli sadów, do licznego udziału w wystawie.

Komunikat.
Zmiana granic obszarów pocztowych.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zarządziła z dniem 1 października 1937 r. następujące zmiany:

1. wyłączenie z obszaru urzędu p-t. Jabłonowo Pomorskie obszaru dworskiego Nowymłyn Szlachecki pow. Grudziądz i przyłączenie go do agencji p-t. Swiecie n. Osą:

2. wyłączenie z obszaru pocztowego agencji p-t. Wrocki miejscowości Łobdowo pow. Wąbrzeźno i przyłączenie jej do agencji p-t. Dębowa Łąka;

3. wyłączenie z obszaru pocztowego agencji p-t. Rybno k. Działdowo miejscowości Gutowo pow. Lubawa i przyłączenie jej do agencji p-t. Szczepankowo k. Lubawy;

4. wyłączenie z obszaru pocztowego agencji p-t. Boleszyn miejscowości Sugajno, Wielkie Leźno i Małe Leźno pow. Brodnica oraz miejscowości Zalesie pow Działdowo i przydzielenie ich: Sugajno i Wielkie Leźno do agencji p-t. Polskie Brzozie, Małe Leźno do agencji p-t. Radoszki i Zalesie do upt. Lidzbark;

5. wyłączenie z obszaru pocztowego agencji p-t. Montowo miejscowości Hartowiec pow. Działdowo i przyłączenie jej do agencji p-t. Rybno k. Działdowa;

6. wyłączenie z obszaru pocztowego agencji p-t. Mroczno obszaru dworskiego Straszewy oraz miejscowości Trzcin pow. Działdowo i przydzielenie ich do agencji p-t. Kiełpiny k. Lidzbarka;

7. wyłączenie z obszaru pocztowego agencji p-t. Ostrowite k. Jabłonowa osady Mnich i miejscowości Płowęż pow. Brodnica i przydzielenie ich do upt. Jabłonowo Pomorskie;

8. wyłączenie z obszaru pocztowego agencji p-t. Niem. Brzozie obszaru dworskiego Augustowo i miejscowości Duży i Mały Głęboszek pow. Brodnica oraz miejscowości Sugajenko pow. Lubawa i przydzielenie Augustowa Dużego i Małego Głęboczka do agencji p-t. Polskie Brzozie, zaś Sugajenka do agencji p-t. Mroczno.

Stosownie do niniejszego zarządzenia należy adresować korespondencję.

Za judaszowskie srebrniki.

Jak się coraz bardziej wyjaśnia, gen. Skoblin wydał za judaszowskie srebrniki gen. Millera w ręce sowieckiego GPU. Na skutek tego władze francuskie zarządziły aresztowanie jego żony, śpiewaczki Plewickiej i wysłały listy gończe za mężem, gen. Skoblinem.

Mussolini w Niemczech.

W sobotę o godz. 10 Mussolini przybył pociągiem do Monachium. Wodzowi Włoch zgotowano entuzjastyczne przyjęcie. Wjazd do stolicy Bawarii przybrał charakter triumfalny. Z Monachium odjechał Mussolini w towarzystwie Hitlera do stolicy Rzeszy do Berlina.

Doroczny „Dzień Kolejarza Polskiego".

W dniach 25 i 26 bm. odbył się w Toruniu „Dzień Kolejarza Polskiego", organizowany przez Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.

W niedzielę o godz. 9-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo na placu obok gmachu dyrekcji kolejowej. Mszę św. celebrował J. E. ks. biskup dr. Stanisław Wojciech Okoniewski. Po nabożeństwie wygłosili przemówienia: prezes zarządu głównego K.P.W. posła Starzak, minister Komunikacji płk. Ulrych i wręczono odznaki zasługi KPW. Następnie odbyła się defilada oddziałów i zawodników przed gmachem dyrekcji.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 28. IX. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 **Koncert.** 12.25 Lekki koncert. 16.00 Zagadka geograficzna — aud. dla dzieci starszych. 16.20 Ludowe pieśni rumuńskie. 16.45 W Maciejowicach — fel. 17.00 **Koncert** z Ciechocinka. 18.15 Popularni pieśniarze w produkcjach solowych i zespołowych. 19.00 Będzie lepiej — skecz. 19.15 Recital wiolonczelowy Karjusa. 20.00 **Koncert** rozrywkowy z udziałem chóru Dana. 21.45 Doktór Piotr — opow. Zeromskiego. 22.00 **Koncert.**

Sroda, 29. IX. 6.15 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 12.15 Jak trzeba się ubierać na wsi? — pogad. 12.25 Koncert orkiestry rozrywkowej z Łodzi. 16 00 Poetyckie echo Lalki — szkic lit. 16.15 Chór wojsk. ork. dęta. 16.45 Szpiegostwo sowieckie — odczyt. 17.00 Koncert solistów. 17.50 O samochodzie i jego kierowcy — pogad. 18.15 Muzyka lekka. 19.00 Słynni dyrygenci — XXIV audycja (ostatnia). 20.00 Lekka audycja muzyczna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Doktór Piotr — opow. Zeromskiego. 22.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 28. IX. 12.15 Oblicz dobrze, abyś przezimował inwentarz — pogad. roln. 13.00, 15.00, 18.20, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 17.00 Koncert z Ciechocinka. 18.10 Skrzynka techn. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 29. IX. 12.15 Pomorska gazetka roln. 13.00, 15.00, 18.15, 23.00 Płyty. 15.40 Wiad. z Pomorza. 18.10 Pogad. społ. 18.45 Wiad. sport. z Pomorza. 19.00 Bydgoszcz na naszej fali

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 25. 9.	— Bydgoszcz, 24. 9.
Żyto nowe	22.25— 22.50	23.00— 23.25
Pszenica	29.50— 30.00	29.25— 30.75
Jęczmień	21.50— 21.75	20.50— 20.75
Owies	20.75— 21.50	21.00— 21.50
Siemie lniane	44.00— 47.00	45.00— 47.00
Rzepak zimowy	54 00— 56.00	55.00— 57.00
Łubin żółty	—	—
Mak niebieski	76.00— 79.00	73 00— 77 00
Gorczyca	37.00 — 39.00	36.00— 39.00
Łubin niebieski	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W dniu 26 bm. zmarł zaopatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy syn i brat

ś. p.

Wacław Fichna

w 13 roku życia.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Działdowo, dnia 27. 9. 1937 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 8,30 z domu żałoby do kościoła parafialnego, gdzie odbędzie się żałobne nabożeństwo, po czym eksportacja na cmentarz.

Za okazane nam dowody szczerego współczucia, liczne wieńce i kwiaty oraz oddanie ostatniej przysługi naszej ukochanej Zmarłej

ś. p.

Marcie Węgorzewskiej

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, Paniom ze świecami, Chórowi Kościelnemu za wykonane pienia oraz wszystkim Krewnym i Znajomym serdeczne

„Bóg zapłać"

rodzina.

Nowe Miasto, we wrześniu 1937 r.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy ofiarowali swą pomoc i zechcieli wziąć udział w drodze do wiecznego spoczynku naszej ukochanej córki i siostry ś. p.

Heleny Wiczyńskiej

a szczególnie Wielebnemu Księdzu Proboszczowi Chylińskiemu z Mikołajek, Dyrygentowi Chóru p. Smukale, p. Szwarcównie oraz całemu zespołowi chóralnemu wyrażamy tą drogą serdeczne **„Bóg zapłać"**

Rodzina Wiczyńskich
Nowe Miasto, Okólna 5.

Za tak liczne nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji naszych srebrnych godów małżeńskich składamy wszystkim życzliwym nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"

Bernard i Leokadia Licznerscy

Lubawa, we wrześniu 1937 r.